

# Sajkowski, Ryszard

---

## Pewne aspekty stosunku Tyberiusza do wyznawców judaizmu i bogini Izdy

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 27 (254), 83-88

---

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD SAJKOWSKI

### **Pewne aspekty stosunku Tyberiusza do wyznawców judaizmu i bogini Izidy**

Tyberiusz, podobnie jak przy całej swojej polityce religijnej, tak i w zakresie kultów obcych nawiązywał do Augusta<sup>1</sup>.

W 19 r. n.e. doszło w Rzymie do skandalu, który wywołał nieszczęście wielu ludzi. Otóż pewien ekwita, Decjusz Mundus, zakochał się w dostojnej przedstawicielce rodu senatorskiego Paulinie, która jednak odrzucała jego starania. Pragnąc ją zdobyć Mundus skorzystał z usług swojej wyzwolenicy Ide, która z kolei weszła w kontakt z kapłanami świątyni Izidy. Wykorzystując wielką cześć, jaką Paulina darzyła krąg bóstw egipskich, kapłani zwabili ją na noc do swojej świątyni pod pozorem, że wzywa ją Anubis. W rzeczywistości pod postacią tego boga krył się Mundus, który zresztą później wyjawiał jej ten fortel. Zrozpaczona Paulina powiadomiła o tym nieczym podstępie swojego męża Gajusza Sentiusza Saturninusa, a ten z kolei cesarza. Tyberiusz zarządził przeprowadzenie śledztwa, w wyniku którego świątynia Izidy została zburzona, a jej kapłani ukrzyżowani. Mundusa skazano jedynie na wygnanie<sup>2</sup>.

W tym też roku czterech Żydów zamieszkujących Rzym namówiło swoją uczennicę — dostojną Fulwię, która przyjęła judaizm, aby wysłała w ofierze do świątyni jerozolimskiej złoto i purpurę. Przejawszy owe dary roztrwonili je, w takim bowiem celu o nie zabiegali. Powiadomiony o tym przez męża Fulwii Tyberiusz rozkazał wygnać z Rzymu wszystkich Żydów, a konsulowie pobrali do wojska cztery tysiące młodzieży tej społeczności i wysłali na Sycylię w celu zwalczania istniejącego tam bandytyzmu. Wszyscy inni mieli Italię opuścić, o ile by się przed oznaczonym terminem nie wyrzekli swojej wiary<sup>3</sup>.

Porównując przekaz Józefa Flawiusza i Kasjusza Diona L. H. Feldman doszedł do wniosku, że bliższy prawdy był ten drugi twierdząc, że Tyberiusz wygnał część Żydów z powodu ich akcji nawracania Rzymian

---

<sup>1</sup> O niechęci Augusta do kultów wschodnich zob.: M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 111.

<sup>2</sup> Ioseph., *Antiq.* XVIII, 3, 4. Szeroko o kulcie Izidy traktuje praca L. Vidmana, *Sylloge inscriptionum religionis Isiacaе et Serapiacaе*, Berlin 1969.

<sup>3</sup> Ioseph., *Antiq.* XVIII, 3, 5; Tac., *Ann.* II, 85; Suet., *Tib.* 36; Dio, LVII, 18, 5a.

i że usunięci zostali jedynie prozelici i aktywni misjonarze. Ponadto wspomniany badacz powołując się na skrupulatność cesarza w sprawach prawnych powątpiewa, czy kazałby on wygnać obywateli bez przeprowadzenia formalnych rozpraw sądowych<sup>4</sup>.

Nie odrzucając całkowicie wywodów L. H. Feldmana trzeba zauważyć, że jakkolwiek sprawa nawracania Rzymian na judaizm była zapewne głównym powodem usunięcia Żydów, to jednak nie można zarazem wykluczyć przypadku Fulwii jako bezpośredniej przyczyny tego wydarzenia. Jeżeli zaś chodzi o rozsądzenie, czy zostali wygnani jedynie aktywni działacze żydowski, to wydaje się, że ich los musieli również w dużej mierze podzielić ich pobratymcy żyjący spokojnie, chociaż zasadniczo ostrze represji było wymierzone w tych pierwszych. Akcja ta musiała przebiegać żywiołowo, bez poważniejszego wnikania w stopień winy poszczególnych członków „narodu wybranego”. Co się tyczy obywateli rzymskich — jakkolwiek źródła tych czasów milczą o procesach, w których byliby oskarżani o prozelityzm, to jednak należy tu zaznaczyć, że to nie musi oznaczać, iż ich nie było. Prawdopodobny edykt cesarski wywoływał zresztą sytuację, w której ich tryb mogłyby być bardziej uproszczone.

Również Filon Aleksandryjski wspomina o złym położeniu Żydów za Tyberiusza, główną jednak winą obarcza w tym przypadku prefekta pretorianów Lucjusza Eliusza Sejana, oskarżając go o niechęć do „narodu wybranego”. Relację Filona powtarza Euzebiusz z Cezarei w swojej „Historii kościelnej”<sup>5</sup>. Ustosunkowując się do tych przekazów E. M. Smallwood wskazuje, że w 19 r. Sejan nie mógł jeszcze posiadać takiego wpływu, aby był w stanie spowodować masowe wygnanie Żydów. Według tej badaczki nie wyklucza to jednak możliwości ponownego ich wydalenia około 30 r., w okresie szczytowym potęgi prefekta pretorianów<sup>6</sup>.

Chociaż przedstawiony tu pogląd jest wysoce prawdopodobny, to jednak trzeba zaznaczyć, że Filon tworząc swoje dzieło nie stawiał sobie za cel rzeczowego przedstawienia faktów, lecz ukazanie niezасłużonych nie-szczęść „narodu wybranego” doznanych od szaleńczego cesarza Kaliguli, następcy Tyberiusza. Omawiany fragment jest zawarty w dokonany przez autora wyliczeniu przykładów poszanowania odrębności religijnej Żydów przez kolejne rządy rzymskie. I oto nagle przy Tyberiuszu pojawia się problem: cesarz przestrzegający obyczajów przodków, który spowodował wygnanie wyznawców judaizmu. Czy więc nie wygodniej obarczyć tą „winą” powszechnie znieawidzonego prefekta pretorianów?

---

<sup>4</sup> L. H. Feldman, *Flavius Josephus Revisited: the Man, His Writings, and His Significance*, ANRW II, 21, 2, 1984, s. 816 i n. Podobne stanowisko, jakkolwiek bardziej stonowane, zajmuje R. Seager, *Tiberius*, London 1972, s. 150. Zob. też: M. Smallwood, *The Jews under Roman Rule*, Leiden 1976, s. 203 i n.

<sup>5</sup> Philo, *Leg. ad. Cai.* 159 i n.; Eusebius, *Historia ecclesiastica* II, 5, 7.

<sup>6</sup> E. M. Smallwood, op. cit., s. 208 i n.

Wątpliwość względem relacji Filona jest tym większa, że Lucjusz Anneusz Seneka w jednym ze swoich listów do Lucyliusza pisze o represjach wobec kultów wschodnich, które, co należy podkreślić, miały nastąpić na początku rządów Tyberiusza<sup>7</sup>. Filozof podaje tę informację z perspektywy minionych dziesięcioleci i należy przypuszczać, że gdyby wspomniane prześladowania powtórzyły się w późniejszym okresie panowania omawianego pryncypsa, autor listu nie użyłby podanego tu wyrażenia. Na niekorzyść wzmianki Filona świadczy też milczenie Tacyta, Józefa Flawiusza, Swetoniusza i Kasjusza Diona. Wydaje się, że przynajmniej jeden z tych historyków powinien wspomnieć o wygnaniu Żydów z polecenia Sejana, gdyby faktycznie wydarzenie takie nastąpiło<sup>8</sup>.

Podobny los jak Żydów spotkał wyznawców wierzeń egipskich. Zmuszono ich, podobnie jak tych pierwszych, do spalenia świętych szat i sprzętu liturgicznego oraz usunięto z Rzymu<sup>9</sup>. F. Cumont jako rzeczywisty powód represji wobec kultów wschodnich widzi ich opozycję względem rzymskiego porządku społecznego. Poświęcały one mniej miejsca sprawom publicznym, za to przywiązywały znaczną wagę do życia wewnętrznego i konsekwentnie ceniły jednostkowy wymiar każdego człowieka<sup>10</sup>.

Jakkolwiek polityka Tyberiusza w stosunku do kultów wschodnich na terenie Italii była jednoznaczna, to jednak — np. w Egipcie — musiała się nagiąć do miejscowych zwyczajów. Przedstawianie od wieków władców tego kraju jako rodzimych bogów na tyle się utwierdziło, że nie ominęło też Tyberiusza<sup>11</sup>; zachowały się jego przedstawienia jako faraona<sup>12</sup>. Możemy się domyślać, że cesarz nie występował przeciwko takiemu traktowaniu swojej osoby w kraju nad Nilem. Uważał zapewne, że należy zachować w niektórych sprawach pełną autonomię, zwłaszcza tam, gdzie dawne tradycje są zbyt utwierdzone, aby je zmieniać bez narażania się na niepokój w państwie.

Z podobną tolerancją Tyberiusza spotykamy się odnośnie do kultu religijnego Żydów zamieszkujących Palestynę. Sytuację komplikowała tam jednak całkowita odmiennosc koncepcji religijnych rządzących Rzymian i podlegających im Hebrajczyków. Rodziło to obopólną pogardę,

<sup>7</sup> Seneca, *Epistulae* CVIII, 22.

<sup>8</sup> Znamienne jest tu przede wszystkim milczenie Józefa Flawiusza i Kasjusza Diona.

<sup>9</sup> Tac., *Ann.* II, 85; Suet., *Tib.* 36.

<sup>10</sup> F. Cumont, *The Oriental Religions in Roman Paganism*, New York 1956, s. 39.

<sup>11</sup> K. A. D. Smelik, E. A. Hemelrijk, „Who knows not what Monsters Demented Egypt Worships?”. *Opinions on Egyptian Animal Worship in Antiquity as Part of the Ancient Conception of Egypt*, ANRW II, 14, 4, 1984, s. 1931 i n., zob. też przyp. 507 ze s. 1931.

<sup>12</sup> Z. Kiss, *Etudes sur le portrait imperial romain en Egypte*, Varsovie 1984, s. 43, il. 67 i 68.

która często po prostu była owocem braku wzajemnego zrozumienia<sup>13</sup>. Przykładem tego jest rozkaz prefekta prowincji Judei — Poncjusza Piłata wniesienia w nocy do Jerozolimy znaków wojskowych z wizerunkiem cesarza, chociaż prawo „narodu wybranego” zabraniało sporządzać takie podobizny. Oburzeni tym Żydzi udali się do siedziby Piłata, Cezarei Nadmorskiej, i przez wiele dni prosili go, aby je usunął. Kiedy prefekt zagroził im śmiercią, upadli na ziemię i obnażywszy szyje poczęli wołać, że wolą umrzeć niż sprzeniewierzyć się swoim prawom. Zdumiony tym Piłat dopiero wtedy rozkazał przenieść wspomniane wizerunki z Jerozolimy do Cezarei<sup>14</sup>. Innym razem zarządca Judei kazał wywiesić z pałacu Heroda tarcze z imieniem Tyberiusza. Wkrótce jednak usunął je z polecenia samego cesarza<sup>15</sup>.

Bardziej przychylny wobec Żydów okazał się namiestnik prowincji Syrii, Lucjusz Witeliusz, któremu podlegała również Judea. Wybierając się na jedną ze swoich licznych wypraw wojennych i mając przechodzić z wojskiem i jego znakami przez Palestynę wybrał inną drogę, gdy prosili go o to przedniejsi Hebrajczycy ze względu na wizerunki niesione przez legionistów<sup>16</sup>. Napisał też list do Tyberiusza, w którym prosił go w imieniu Żydów o oddanie im we władanie szaty arcykapłańskiej, która dotąd była pod strażą Rzymian. Odpowiedź cesarza okazała się pozytywna<sup>17</sup>. Sam Witeliusz nie cofnął się jednak przed zmianą arcykapłana, aczkolwiek, jak zaznacza żydowski historyk, uczynił to dla zjednania sobie ludu<sup>18</sup>.

Zwraca tutaj uwagę odmiennosc, z jaką Flawiusz naszkicował postać Witeliusza, który dzięki temu jawi się nam o wiele korzystniej od zarządcy Judei. Z przedstawionych powyżej wydarzeń wynika, że Witeliusz — w odróżnieniu od Piłata — musiał się charakteryzować większym doświadczeniem i wyczuciem w rozwiązywaniu skomplikowanych kwestii natury polityczno-religijnej. Istotną też jednak sprawą była wyższa pozycja namiestnika Syrii, która pozwalała mu na swobodniejszą politykę niż prefektowi małej Judei. Witeliusz dzięki swoim sukcesom militarnym w walce z Partami cieszył się poważnym autorytetem na dworze cesarskim<sup>19</sup>. W porównaniu z nim prefekt Judei jawi się nam jako na-

<sup>13</sup> A. Swiderkówna, *Narodziny chrześcijaństwa a świat pogański*, Archikonfraternia Literacka. Zeszyty Studium Społecznej Nauki Kościoła, Kuria Metropolitarna Warszawska II, 1983, s. 4; W. Tyloch, *Judaizm*, Warszawa 1987, s. 144.

<sup>14</sup> Ioseph., *Antiq.* XVIII, 3, 1; *Bell.* II, 169—174.

<sup>15</sup> Philo, *Leg. ad. Cai.* 299 i n. W uzupełnieniu obrazu stosunków między Piłatem a Żydami zob. też: Ioseph., *Antiq.* XVIII, 3, 2; *Bell.* II, 175—177.

<sup>16</sup> Ioseph., *Antiq.* XVIII, 5, 3.

<sup>17</sup> Ioseph., *Antiq.* XV, 11, 4, XVIII, 4, 3.

<sup>18</sup> Ioseph., *Antiq.* XVIII, 4, 3.

<sup>19</sup> Suet., *Vit.* 2.

miestnik skromnej prowincji, który w różny sposób pragnie zaznaczyć swoją lojalność wobec pryncypsa. Obok podanych tu już przykładów takiego postępowania warto nadmienić, że Piłat był fundatorem „kapliczki” wystawionej ku czci Tyberiusza w Cezarei Nadmorskiej<sup>20</sup>.

Atmosfera podejrzliwości panująca w ostatnich latach rządów następcy Augusta wytwarzała sytuację, w której niepewnie mogła się czuć nie tylko arystokracja w Rzymie, lecz i zarządcy poszczególnych prowincji. Jakkolwiek Swetoniusz wspomina, że Tyberiusz starał się raczej nie zmieniać namiestników<sup>21</sup>, to jednak wieści nadchodzące ze stolicy o procesach o obrazę majestatu musiały poważnie niepokoić. Bardziej zrozumiale stają się w tej sytuacji poczynania Piłata, nacechowane gorliwością w propagowaniu kultu cesarskiego, i nie ma potrzeby za przykładem Flawiusza tłumaczyć je chęcią okazania pogardy obyczajom żydowskim<sup>22</sup>. Po prostu tak wielka była odmienność judaizmu od pozostałych religii imperium rzymskiego, że rzeczą nad wyraz trudną było uchronienie się w tym wypadku od zadrażnień. Zresztą zastrzeżenia Józefa Flawiusza budzą również następcy Piłata na stanowisku namiestnika Judei<sup>23</sup>, co raczej potwierdza tezę, że konflikt rzymsko-żydowski generalnie nie zależał od tego, kto personalnie (z Rzymian) zarządzał Palestyną, lecz dotyczył spraw podstawowych — wolności religijnej i politycznej Hebrajczyków. Swoje ostateczne ujęcie znalazł on w wybuchu wielkiego powstania żydowskiego pod koniec rządów Nerona.

Wracając do samego Tyberiusza należy stwierdzić, że wyjąwszy związane ze sprawą Fulwii wygnanie Żydów z Rzymu w 19 r., władca ten nie podejmował żadnych innych kroków wymierzonych przeciwko wyznawcom judaizmu. Co więcej, okazał się przychylny ich prośbie przekazania im szaty arcykapłańskiej. Podobnie sprawa przedstawia się w wypadku kultów egipskich. Po represjach wyznawców Izidy będących następstwem opisanego tu już konkretnego przypadku uwiedzenia Pauliny, nie słyszymy już później, aby Tyberiusz podejmował jakieś wrogie kroki skierowane przeciwko tej religii. Nasuwa się więc wniosek, że cesarz ten jedynie przestrzegał właściwego miejsca kultów wschodnich, tak, aby nie zakłócały one istniejącego porządku społecznego, nie inicjował natomiast przeciwko nim jakichś planowych działań, które byłyby następstwem jego zdecydowanej wrogości. Kierował się zapewne troską o pokój w Imperium, lecz również wynikało to z braku osobistego zaangażowania tego pryncypsa w kwestie natury religijnej<sup>24</sup>. Mamy, co prawda, dowody dużej wiedzy religijnej Tyberiusza i jego troski o należytę

<sup>20</sup> AE 1963, 104.

<sup>21</sup> Suet., *Tib.* 41.

<sup>22</sup> Ioseph., *Antiq.* XVIII, 3, 1.

<sup>23</sup> Zob. np.: Ioseph., *Antiq.* XX, 5, 3—4; 8, 7; 8, 11; *Bell.* II, 224—231, 266—270.

<sup>24</sup> Zob.: Suet., *Tib.* 69.

wykonywanie funkcji kultowych<sup>25</sup>. Wszystko to jednak mieściło się w ramach powinności ciężących na cesarzu jako najwyższym kapłanie, a — jak wiadomo — jest różnica między sumiennym nawet wykonywaniem koniecznych obowiązków a wiarą w skuteczność spełnianych praktyk religijnych, w ich wpływ na losy państwa i jednostki<sup>26</sup>. To przestrzeganie tradycji było więc wyrazem wyostrzonego u Tyberiusza poczucia *mores maiorum*, tego samego zresztą, które kazało mu zareagować na skargę mężów Pauliny i Fulwii.

CERTI ASPETTI DELL'ATTEGGIAMENTO DI TIBERIO  
VERSO I FEDELI DEL GIUDAISMO E DELLA DEA ISIDA

(Riassunto)

Acuta reazione di Tiberio nei riguardi dei fedeli del giudaismo e dei culti egiziani causata dai eventi capitati nel 19 d.C. potrebbe fare la base per portare avanti la tesi di qualche risoluta antipatia del successore di Augusto verso le religioni orientali. Intanto sembra, che i persecuzioni dei Giudei e dei fedeli di Isida da questo periodo avevano solo un carattere passeggero, costretto con i concreti eventi capitati là.

Il Tiberio non era interessato nella completa distruzione delle religioni orientali, ma solamente osservava il loro posto nella vita sociale, e non iniziava contro di loro qualche metodiche operazioni. Il supremo criterio da quale si lasciava guidare era preoccupazione per la pace nell'imperio. E questa direzione di procedimento si verifica anche nell'attività di Vitelio, il quale non manifestava nessun pregiudizio verso i Giudei, e nella distinzione da Pilato, lui, anzi, spesso andava incontro alle loro desideri.

Allora sembra fondata l'affermazione, che in periodo del regname di Tiberio incontriamo lo stato di tolleranza religiosa, il quale non dovrebbe essere trascurato da qualche singolo incidente.

<sup>25</sup> Zob.: Tac., *Ann.* I, 62, 76; II, 86; III, 71; IV, 16; VI, 12; Dio, LVII, 18, 3 i n. Por.: M. P. Charlesworth, *Tiberius*, [w:] *Cambridge Ancient History*, t. 10, Cambridge 1971, s. 614.

<sup>26</sup> Jak twierdzi Swetoniusz, Tyberiusz będąc przekonany o wszechwładzy astrologii nie przywiązywał większej wagi do wierzeń religijnych — *Tib.* 69. Zainteresowanie przepowiedniami żywe było u Tyberiusza zawsze — *Suet.*, *Tib.* 14, 19, lecz po spotkaniu z Thrazylllosem wydatnie się powiększyło — Tac., *Ann.* VI, 20, 21; *Suet.*, *Tib.* 62; Dio, LVII, 15, 7; 19, 4; LVIII, 27, 1—2; Ioseph., *Antiq.* XVIII, 6, 9; Iuvenalis, X, 95; zob. też: Manilius, *Astronomica* II, 509, IV, 764 i n., 776.